

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

**PRENUMERATA WYNOŚI:**  
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.  
 z odroczeniem do końca . . . 3 zł. —  
 Na prowincji z przesyłką  
 pocztową . . . . . 3 zł. 50 gr.  
 zagranicą . . . . . 6 zł. —  
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za 1 wiersz niżej, lub jego miejsce na  
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.  
 Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.  
**ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:**  
 Kalisz, Al. Ówczyny 1. Tel. № 91.  
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 235 (8463)

Wtorek, dnia 12 października 1926 r.

Rok XXXIV

**KINO**  
**„OAZA”**

Tylko 4 dni.

Od dnia 11 do dnia 14 października włącznie.

Wyświetla dramat sensacyjno-salonowy w 8-iu wielkich aktach p. t.

Od dnia 11 do dnia 14 października włącznie.

## „KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA”

W rolach głównych: **Aille Pringle i Conway Tearle.**

Reżyserja: **Frd. Browning.**

Nad program: „**KRÓL w OPAŁACH**” farsa w 2 aktach.

Następny program: „**ZMIERZCH CZERWONYCH BOGÓW**”.

Początek seansów: 1-szy o godz. 6-ej, ostatni 9.30, w święta, soboty i niedziele 1-szy o godz. 5-ej, ostatni o godzinie 9.30 wieczorem.

Sala Towarzystwa Muzycznego.

We Wtorek, dn. 12 października r. b.

## WIELKI KONCERT

PROGRAM WYPEŁNIA:

### Stanisława Korwin-SZYMANOWSKA

słynna pieśniarka, artystka Opery Warszawskiej.

### Prof. Feliks SZYMANOWSKI (znakomity pianista)

W PROGRAMIE: Pieśni Schuberta, Moniuszki, Rachmaninowa, Karola Szymanowskiego, i inn. oraz utwory fortepianowe: Chopina, Liszta, Brahmsa etc.

Bilety do nabycia wcześniej w cukierni W. P. Mayera.

Dyrekcja koncertów: **LEON KOBAK, Warszawa.**  
 1290

## Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 11. Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 8 października uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu komitetu Obrony państwa.

Do zadań K. O. P. należeć będzie rozpatrywanie zagadnień obrony państwa, przeprowadzenie wytycznych dla zorganizowania mobilizacyjnego wysiłku państwa. Do celów KOP. należeć będzie również uzgadnianie i opinjowanie spraw o doniosłym znaczeniu dla obrony państwa. — Przewodniczącym KOP. jest prezydent Rzplitej. W skład KOP. wchodzi: prezes Rady Ministrów, minister spraw wojskowych, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych, który z urzędu jest referentem głównym KOP.

Poza tym Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu obrotu pieniężnego.

Rozporządzenie to wyklucza emitowanie biletów zdawkowych na cele budżetowe i ustala tryb placenia biletów, dotychczas emitowanych. Bilety zdawkowe emitowane w sumie 300 milionów będą zamienione na bilety w odcinkach 5 i 25 złotych. Bilety te nazwane zostaną biletami państwowymi. Bilety państwowe będą prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań do tysiąca złotych. W stosunku do wiarygodności państwowych, bilety państwowe posiadają moc płatniczą nieograniczoną. Wymiana przeprowadzonymi emisją, wykupieniem na rachunek skarbu państwa biletów państwowych zajmie się Bank Polski.

Poczynając od 1 stycznia 1927 roku zmniejszona będzie suma tych biletów tak, aby 1 stycznia 1937 roku suma biletów państwowych nie przekraczała kwoty 12 złotych na mieszkańca.

Bilety państwowe zabezpieczone będą wpływem w wysokości nie mniej niż 12 milionów 600 tys. zł. rocznie uzyskanych z akcyzy cukrowej. Wpływy te zużyte zostaną na wykupienie biletów państwowych zaś za kwoty pozostałe Bank Polski zakupywać będzie srebro. Monety srebrne puszczane będą w obieg przy równoczesnym wykupywaniu biletów państwowych. Bank Polski obowiązany będzie ogłaszać co miesiąc stan obiegu biletów państwowych monet. Komisja kontroli długów państwa zobowiązana będzie do czuwania nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła, aby ministrowie w przyspieszonym tempie kilku dni ugodnili projekty biura badania cen.

porterów węgla, ale, jak nas zapewniają, był niemal powszechny i sięga krociowych sum.

Podobno rząd silnie zaniepokojony takim stanem rzeczy, który oddziałal pośrednio na wewnętrzny rynek walutowy, zamierza wydać rygorystyczne przepisy dla eksporterów.

### Dymisja Wojewody Pomorskiego.

WARSZAWA, 11. Na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych, Rada Ministrów postanowiła odwołać wojewodę pomorskiego p. dr. Wachowiaka, a na jego miejsce zamianować b. ministra Spraw Wewnętrznych p. Młodzianowskiego.

### Sesja parlamentu 28 bm?

WARSZAWA. Marszałek Sejmu, p. Rataj, złożył wczoraj wizytę prezesowi ministrów, Marszałkowi Piłsudskiemu; w Belwederze. Wizyta trwała przeszło pół godziny. Wkrótce potem rozeszła się pogłoska, że p. Prezydent Rzeczypospolitej ma zamiar zwołać zwyczajną sesję budżetową Sejmu i Senatu na czwartek 28 b. m.

### Wybuch w kopalni węgla.

LONDYN, 11. Dzienniki donoszą z Le Cap o wybuchu, który nastąpił w kopalni węgla w pobliżu Durban. Według dotychczasowych wiadomości, 4-ch górników białych i 116 krajowców zostało zabitych. Szyby kopalni są całkowicie zniszczone, a ludzie wewnątrz nich zagrzebani. Z powodu wydzielania się znacznych ilości gazu niesienie pomocy okazało się dotychczas niemożliwe.

### Echa zamachu na „Polonję”.

KATOWICE, 11. Zakończyła się 2-dniowa rozprawa sądowa przeciwko sprawcom usiłowanego w dniu 1 lipca r.b. zamachu dynamitowego na wydawnictwo dziennika „Polonja”. Wyrokiem trybunału jeden z oskarżonych został skazany na 5 i pół roku ciężkiego więzienia, 2 oskarżonych po 5 lat za usiłowanie zamachu, 2-ch zaś po 6 tygodni więzienia za kradzież materiałów wybuchowych, 3 zostało uwolnionych.

## Życie i ruch w dawnej stolicy Habsburgów

Powojenne zmiany w Wiedniu. — Rzeczy które należą już do przeszłości. — Czem interesuje się przeziębiony Wiedeńczyk? — Wiedeń pracujący. — Ruch turystyczny. — Piękne owoce wysiłków z arządu miasta.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

II.

WIEDEN w październiku. Dzisiejszy Wiedeń nie ma może tyle teatrów i lokalów rozrywkowych, jak przed wojną, ale w tych, które dzisiaj istnieją, panuje ten sam ruch wesoły i figlarny co niegdyś i to samo życie pełne wdzięku i uśmiechu.

Po wielkich placach i szerokich ulicach tego miasta, jednego z najpiękniejszych i najwytworniejszych w Europie ruch pieszy i kołowy nie uległ wcale zmianie. Nie jest to coprawda ten ruch co w Berlinie a zwłaszcza w Paryżu, ale Wiedeń zawsze należał do miast cichszych i spokojniejszych. Zniknęły też powożnice i arystokracja, ruchem do Opery i ruch automobilowy, jak w innych miastach był jeszcze słabo rozwinięty.

Skończył

wojskowe, i

dy się również uroczyście, parady święta dworskie, odebrano Wiedeńczy-

### Za co wojska francuskie opuszczą Nadrenję.

BERLIN, 11. Telegraphen Union donosi z Nowego Jorku o następującej sensacyjnej wiadomości: „New-York Herald” przetelegrafowanej do tego pisma z Paryża. Według tego pisma, powzięła francuska rada gabinetowa uchwałę, która stwierdza, że na podstawie rokowań w Thoiry nie może być mowy o ewakuacji Nadrenji. Uchwała ta pozostaje w związku z interwencją ze strony małej Ententy, która uważa, że bezpieczeństwo jej zależy zupełnie od sposobu rozwiązania problemu Nadrenji. Ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić jedynie pod następującymi trzema warunkami:

1) straż na całym lewym wybrzeżu Renu powierza się Lidze Narodów. Wszystkie przyczółki mostowe oraz punkty strategiczne oddane zostaną pod stałą opiekę obserwatorów mianowanych przez Ligę Narodów.

2) Cofnięcie wojsk okupacyjnych nastąpi tylko wówczas jeżeli Niemcy zobowiążą się najsolenniejszym sposobem nie wprowadzać żadnych zmian w obecnym stanie rzeczy, a więc także pozbedą się myśli o rewizji wschodnich granic, o zagadnieniu Gdańska, zagadnieniu korytarza i G. Śląska oraz przyłączeniu Austrii do Niemiec.

3) Całkowite spełnienie przez Niemcy zobowiązań ciążących na nich z tytułu planu Davesa.

Paryski korespondent „New York Herald”; cwiernsza jednocześnie kategorycznie, że na francuskiej radzie ministrów polityka Poincarego odniosła zwycięstwo nad polityką Brianda.

### Krociowe nadużycia.

WARSZAWA, 11. „Kur. Poran.” donosi. — W sferach zbliżonych do ministerjum skarbu krąży pogłoski o ujawnieniu poważnych strat, jakie poniósł skarbu państwa wskutek nadużyć walutowych przemysłowców węglowych.

Wysyłając węgiel zagranicę, obowiązani są oni 50 proc. otrzymywanych ze sprzedaży walut oddawać skarbowi. Zdarzało się jednak, że przemysłowcy frachtowali węgiel eksportowany po 17 zł. za tonnę pobierając zaś po 70 złotych za tonnę, czyli do skarbu przekazywali w walutach obcych równowartość połowy 17 złotych, tj. 8 i pół złotego za tonnę. Blisko 60 zł. od każdej tonny w walutach obcych przemysłowcy pozostawiali i pozostawiają jeszcze w bankach zagranicznych na swych rachunkach.

Dodać należy, że ci sami przemysłowcy, ukrywając zasoby dewizowe zagranicą, dobywali wielkie sumy pieniężne w dolarach z Banku Polskiego na cele rzekomo inwestycyjne.

Zaznaczyć należy, że taki rabunek państwa nie był uprawiany przez wszystkich bez wyjątku eks-

kom możność widywania czasem „swojego cesarza”, który pozatem siedział ukryty za parawanem swej wielkości w „Burgu” czy „Schönbrunnem”, zamiast pełnego blasku tronu cesarskiego, ustawiono zwykły fotel prezydenta.

Ale przeciętnego Wiedeńczyka nie to wszystko, nie obchodzi. Obojętna mu jest zupełnie dokonana ostatnio zmiana ustroju i runięcie potężnej niegdyś monarchji. Jego główne zmartwienie leży w tem, aby codziennie mógł mieć swój „krügel Bier”, albo też „ein viertel heurigen” (ćwiartka młodego wina), nie mówiąc już o tradycyjnym „Frühgrün Gulasch”, którego w żadnej szanującej się restauracji braknąć nie może. Pozatem Wiedeńczyk lubi spokój i obce mu są wszelkie dążenia do zmiany panującego ustroju.

Dzięki też właśnie tej spokojnej i flegmatycznej trochę naturze Wiedeńczyków, Wiedeń szybko przyczynił się do obecnego stanu rzeczy, szybko otrząsnął się z chwilowej bezradności po przewrocie i razno wziął się do pracy.

Dusza Wiednia cofnęła się w zacisze warsztatów pracy codziennej, rozpaczliwej niemal walki o byt, przerażona wzrastającym bezrobociem, redukcją urzędników, bankructwami składów i fabryk. Rząd zaś przede wszystkim wziął się do ustabilizowania waluty.

Równocześnie rozpoczęto kroki celem ściągnięcia do kraju wielkiej fali turystów, rozumując słusznie, że stanowić to będzie poważne źródło dochodów i dla skarbu państwa i dla kieszeni obywateli. W tym celu zorganizowano specjalnie ruch na kolejach, uporządkowano zbiory i muzea, odnowiono zamki cesarskie i ich komnaty i to wszystko udostępniłoby cudzoziemcom. A przyznać trzeba, że wspaniała stolica austriacka, jej precudowne okoliczności, dalej piękne góryste prowincje, jak Styria, Karyntja, Salzburg i Tyrol znakomicie nadają się dla celów turystycznych.

Wyniki są dzisiaj już zadawalniające. Pieniądz jest ustabilizowany, fabryki jako tako pracują, bezrobocie zmniejsza się coraz więcej, niedza szerozkości Wiednia, jak również urocze okolice Austrii wskutek odpowiedniej propagandy wabią coraz więcej turystów z innych krajów, a z nich w pewnej części żyje i Wiedeń i pozostała Austria.

Zarząd miasta Wiednia też nie próżnuje. Stara się przede wszystkim, aby Wiedeń nie pozostał w tyle w ustawicznym rozwoju miast europejskich. Przyznać trzeba, że z upadkiem monarchji magistrat wiedeński straciwszy to potężne oparcie i skazany na własne siły wykazał dużo inicjatywy i przedsięwzięcia. Po przewrocie bowiem nastąpiło dużo

praktycznych zmian w Wiedniu, pobudowano wiele gmachów i uczyniono bardzo wiele w dziedzinie upiększenia miasta.

Magistrat m. in. zaprowadził podatek budowlany. Zdumiałem się, widząc jak obrzymienie i wspaniałe domy czynszowe pobudowało miasto w różnych dzielnicach za te pieniądze. Każdy taki kolos posiada kilkaset mieszkań 2 i 3 pokojowych, wszystkie nowoczesne urządzenia, jak windy łaźienki, pralnie, ogródki dla dzieci i t. d.

I pomyślałem sobie, że nasze miasta polskie cierpią dotąd głód mieszkaniowy. I mówi się, że stosunki powojenne temu winny. Tymczasem winz leży w naszej niezaradności i dobrze by było, gdyby ojcowie naszych miast polskich co rok jeździli zagranicę, a dużo by się tam nauczyli.

L. EYDKO.

## Z Teatru.

### „To moje dziecko”.

Byłem wczoraj na premierze farsy Mayo „To moje dziecko” dlaczego ta płaska sztuka pozbawiona wszelkich walorów, nie posiadająca ani dowcipu, ani, mówiąc fachowo, żadnego „kawału” wystawioną została przez tak świetny zespół i pod tak wybitnym kierownictwem, to pozostanie dla mnie na zawsze zagadką. O samej sztuce nie warto pisać ani słowa, to też nic o niej mówić nie będzie.

Pragnę natomiast podkreślić świetną grę wykonawczyń i wykonawców, którzy zrobili wszystko co mogli aby uratować premierę. A więc świetną była pani Lublińska w roli naiwnej Kitty; artystka ta posiada tyle naturalnego wdzięku i słodyczy, iż samo patrzenie się na nią, a zwłaszcza na klasyczne nozki o których wiele rozprawiano podczas antraktdów, sprawiło publiczności rzetelną przyjemność.

Dobłą partnerką była pani Lelska w roli Aggie. Z panów na wyróżnienie zasługuje p. Szletyński w roli Hardy; zdradził on swą grą niepospolitą talent ojcowski; tak pięścić niemowlęta mogłyby tylko zawodowa niania. Zresztą „do twarzy” mu było z bliźniętami na rękach. Pan Golczewski dosłownie się „płaszczyl”, pragnąc wywołać odrobinę śmiechu na widowni co mu się w zupełności udało.

Reszta zespołu w swych epizodycznych rolach dostrzoiła się do całości.

Publiczności iak na premierę—niewiele. Premierj należałoby dawać w soboty, a nie w dnie

powszednie, gdyż nazajutrz czeka każdego praca zawodowa.

Na zakończenie radzimy dyrekcji trzymać się zasadniczo „wyższego” repertuaru; publiczność będzie miała prawdziwą strawę duchową, której jest bardzo spragniona, a teatr zrobi kasę i obydwie strony będą zadowolone ze siebie; najlepszym tego dowodem była „Balladyna”. Sapientimus sat Peka.

## KRONIKA.

**PAŹDZIERNIK**  
**PONIEDZIAŁEK**  
 Placydy P., Firmina B. W.  
 W. stońca g. 5 m. 52. Z. g. 4 m. 52.  
 ● W. g. 10 m. 29 r. Z. g. 7 m. 23 w.

— Tydzień lotniwozy rozpoczął się w Kaliszu w sobotę capstrzykiem odegranym wieczorem na ulicach miasta przez orkiestry 25 p.a.p. i straży ogniowej. W niedzielę z rana odbyła się zbiórka uliczna L. O. P. P., która przyniosła podobno około 600 złotych.

— Oświetlenie elektryczne dworca kaliskiego. Dowiadujemy się, że pomiędzy Elektrownią kaliską i Dyrekcją Kolei Państwowych zawarta została umowa, na zasadzie której, Elektrownia dostarczać będzie prądu do oświetlenia dworca kaliskiego, który dotychczas jest oświetlany naftą.

— Koncert słynnej śpiewaczki pani Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i znakomitego pianisty Feliksa Szymanowskiego. We wtorek, dnia 12-go października r.b. odbędzie się koncert w sali Tow. Muzycznego, w którym udział biorą znakomici artyści Warszawscy, światowej sławy śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska i świetny pianista Feliks Szymanowski. Będzie to uczta artystyczna, jakiej miasto nasze dawno nie miało.

Przepiękny program tego wspaniałego koncertu zapowiada utwory: Moniuszki, Dehussy, Karola Szymanowskiego, Rimski-Korsakowa, arje operowe Boito i Leon-Carallo (pajace), których p. Korwin-Szymanowska jest najznakomitszą wykonawczynią. Pianista Feliks Szymanowski wykona ciekawe technicznie wspaniałe kompozycje Liszta, Brahmsa oraz ukochanego Fr. Chopina, którego udwarza z największym zrozumieniem i głębokim uczuciem. Koncert ten wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich kochających prawdziwie muzykę.

Bilety w cukierni p. Mayera.

Apolonia Blizińska.

## Załamanie.

Jednak kochał ją. Bohatersko odrzucił od siebie wątplenie i niewiarę. Patrzał na nią codziennie w biurze, gdy przekładała stosy papierów, znowuż tak samo świeża, tak uroczo dziewczęca w swej jasnej bluzce.

Kiedyś wyznała mu, że boi się jego stryja, że za żadne skarby nie chce by ten „sinobrody” dowie dział się o ich miłości. Zgodził się. W biurze byli dla siebie tylko dobrymi kolegami. Stosunek ten wytworzył między nimi nowy tajemniczy urok. — wśród którego nauczyli się mówić do siebie oczami, porozumiewać się jednym gestem.

Pewnego dnia Michał powracał z biura bez niej; zwolniła się po długiej pogawędce w gabinecie szefa. Michał schodził ze schodów w towarzystwie kolegi, którego nie znał nawet z imienia.

Stanęli na pół piętra, by zapalić papierosy. — Kolega długo majstrował przy zapalniczce, wreszcie podsuwając płomień Michałowi powiedział ni stąd ni zowąd:

— Zal mi was, panie Michale...

Serce Michała stanęło. Przeczynał nieszczęście, druzgotał się w jego oczach gmach wymarzonej rzeczywistości, z wysiłkiem odrzucił przykre uczucie.

Zaciągnął się dymem raz, drugi; z całej mocy ścisnął poręcz schodów.

— No...

— ...nie szalejcie tak za tą dziewczyną, trzeba być naprawdę zakochanym, żeby nie wiedzieć tego, o czym wie całe biuro.

Michał z trudnością przełknął ślinę.

— O czym wie całe biuro??

— ...przecież jest kochanką waszego stryja!

Szarpnęło coś silnie, nakazująco. Michał skończył. Zwinięta pięścią uderzył w twarz tamtego raz drugi, potem bił naoslep w głowę, czoło; szyję; ciął z górą z chamską, zajadłą zaciętością.

Aż tamten runął na posadzkę. Wtedy Michał przywarł mu do piersi i nagle jak daleka, zapomniana wizja ukazała mu się szkolna sala, tłum ko-

legów i on sam rozciągnięty na ławce.

Brał ciałem za wszystko. Owładnęła nim zwierzęca, nieświadoma siebie pasja; ogarnęło go bolesne nad wyraz uczucie zemsty. Bił bezustannie bez zmęczenia, aż tamten jęknął głucho.

Wtedy powstał z kłęczek i chwiejnym krokiem począł schodzić ze schodów; widział u swych stóp białe, marmurowe tafle, a z lewej strony łęwa wypolerowanej poręczy, widział pstre szkiełka witrażowych okien, zatrzymał się wreszcie u drzwi. Wolno, z rozmysłem przekreślił kryształową gałkę i stał chwilę w przeraźliwym, mroźnym przeciągu.

Wyszedł na ulicę; ogarnął go cichy, niewiedzący o niczem spokój.

Była zima. Michał patrzył na długą, białą ulicę, która wyrastała tuż z pod jego nóg a kończyła się (Bóg wie, jak daleko. Nie myślał zresztą o tem), szedł miarowym równym krokiem, obojętnie mijając domy i ludzi.

I nagle buchnął mu w duszy niezmierny, wielki strach: dokąd iść, jak skreślić, gdy ulica się skończy?? Ale zanim zrobił kilka kroków — zapomniiał o tem.

Bezwiednie skreślił w drugą uliczkę i szedł dalej spokojnie, równo...

Z czasem jednak Michał zaczął iść coraz szybciej i szybciej.

Rozpoczął się nagły spadek uliczki; Michał biegł już teraz prawie. Bawiło go niezmiernie to uczucie bezwolnej szybkości, w której doznawał — za plecami pchnięć jakiejś nieznannej istoty.

Był zmierzch. Michał naokół nikogo nie widział, utkwił oczy w wylot ulicy, gdzie w dalekiej perspektywie majaczyły mu przesła jakiegoś nie znanego mostu. Przeszedł koło niego żyd starowina i jakaś kobieta owinięta w chustkę.

Michał biegł teraz pedem i w miarę pedu budziło się w nim zaczęło radosne, wielkie uczucie tryumfu Tryumfu — skąd?? Ach, tak pobił tamtego, więc jest silnym nareszcie, gdzie to on widział takiej re ce, zadające mocne potężne razy, gdzie widział rozognioną, pałającą twarz?

Tak, to było dawno, bardzo dawno; żyła wtedy jego matka. Coś ścisnęło go za gardło. Michał musiał zwolnić kroku, uczył w piersiach nieznosne klucie i bolesny bezład w całym ciele.

Stanął we wnące jakiejś bramy; wiała stamtąd okropna wilgoć i nieznosny, smrodliwy zaduch. Michał sam nie wiedział kiedy oderwał się od szarego popękane go muru i szedł dalej. Głowę miał ciężką i męczyły go gorączkowe, nieznanne widziadła. — Stanął u schodków: raz... dwa... trzysta; przecież jest kochanką twojego stryja...

Michał schodził dalej: pięć... sześć... siedem...

Ogarnął go nagły chłód i mrok wilgotny. Ponad nim wznosił się wspaniały potężny łuk; mostu dudniało coś na nim ciężko z zastraszającym grzmotem. Michał podniósł głowę: na czarnym prawie tle migły złotawe światła tramwaju, du... du... du... du...

Michałowi błysnęła chłopieca, szalona myśl: a gdyby tak dogonić ten tramwaj?? kto przedzej, no, kto przedzej??

Sam nie wiedział kiedy zsunął się po oślizgłym wysokim nasypie i pędzić począł, stukając mocno o lód. O Boże, kto przedzej?

Był już na środku rzeki, gdy uczył znowuż to znane, przeszywające klucie w piersiach. Przystanął, by nabrać oddechu. Nagle usłyszał pod sobą trzask i dziwne, mokre klaskanie.

Zachybotał się, przejęło go odstrasające, potworne zimno od stóp, aż do kolan i dalej.

Zrozumiał

Zerwała się w nim szalona, opętająca żądza życia, chciał żyć, żyć za wszelką cenę. Padł klękem, wbijając szpony rąk w zamarzną bryłę. Wydał z siebie krzyk, krzyk straszny, nie mający w sobie nic ludzkiego. Nagle uczył jak jeden bok kry zanurza się w wodę...

Krzyknął raz jeszcze i werznął się z cichym chiopotaniem w czarną głębie.

W kilka dni potem otrzymał stryj od swego spółnika depeszę z zagranicy z niespokojnym pytaniem, czy prawdą jest, że jego bratanek niegł nieszczęśliwemu wypadkowi i załamał się na lodzie.

Stryj lakonicznie odtęlografował: „Tak; Michał się załamał”.

926 r.

K O N I E C.

**Zniżka dyskonta.** Ministerstwo przemysłu i handlu zdecydowało w porozumieniu z ministerstwem skarbu i Bankiem Polskim obniżenie stopy dyskontowej do 9 per annum.

Widocznie uważa rezultaty uzyskane poprzednim zejściem do 10 procent za zachęcające do dalszego kroczenia po tej samej linii.

**Zaległości podatkowe.** Celem ułatwienia podatnikom spłaty zaległości podatkowych, minist. skarbu — wydało zarządzenie następujące: 1) za okres od 1 lipca r.b., aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczone lub nierozłożone na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie; 2) za okres do 30 czerwca 1926 r. włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi przed 31 b.m., w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę liczone będą za okres powyższy, t.j. do 30 czerwca 1926 r. w pewnej wysokości 4 proc. miesięcznie.

**Likwidacja strajku tkaczy w Turku.** Jak donosiliśmy w tygodniu ubiegłym wybuchł strajk tkaczy ręcznych w Turku, gdzie tkacze zażądali 30 proc. podwyżki oraz utrzymania w 64 lokciach.

W sprawie tej podjął interwencję u pracodawców Chrz. Zw. Zaw. rob. przemysłu włók. Pertraktacje w tej sprawie doprowadziły do przyznania tkaczom ich postulatów, w związku z czem przystąpili oni do pracy.

**Kradzieże.** Szeer Tinel zam. ul. Ciasna Nr. 19, zameldował o kradzieży 14 skórek cieliczych i kożucha wartości 253 złote.

Wierusz Marjanna zam. ul. Podgórze Nr. 8, zameldowała w komisariacie o kradzieży 40 zł. z portmonetką.

Finkelsztejn Szloma zam. Nowy Rynek № 10, zameldował w policji o kradzieży bielizny ze strychu wartości 250 zł.

**Z KRAJU.**

**Odłożenie egzaminu konkursowego.** Egzamin konkursowy, wyznaczony pierwotnie przez Międzynarodowe Biuro Pracy na dzień 15 i 16 października w celu zaangażowania współpracownika Polaka, odłożony został na 22 i 23 październik r.b. Do egzaminu tego zaproszeni zostaną imiennie ci z pośród kandydatów, którzy zgłosili się we właściwym terminie do konkursu i którzy posiadają największe kwalifikacje fachowe. Ogólna liczba kandydatów wynosi 80.

**Zmniejszenie się bezrobocia o 40 proc.** Dn 25 września ogólna liczba bezrobotnych w całym Państwie wynosiła 217.606 osób, gdy 13 lutego r.b. bezrobotnych w całym kraju było 363.507 osób. W ten sposób liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 145.901, t.j. o 40 proc.

**Kradzież dynamo maszyny.** P. Kijewski Juliusz zam. przy ul. Kanoniczkiej 5, zameldował w komisariacie o kradzieży dynamo-maszyny i zegarka od samochodu, wartości 600 zł.

**Kieszonkowy grasują.** Zywicka Stefan zam. w Ostrowie przy ul. Wrocławskiej 26, zameldował w policji o kradzieży 70 zł. gotówki z kieszeni na N. Rynku podczas targu.

**Senator ks. Adamski złożył mandat.** Senator ksiądz Adamski, z klubu chrześc. demokracji, zgodnie z oświadczeniem, złożonym na posiedzeniu zarządu stronnictwa w Grudziądzu, złożył mandat.

**Z PIŚMIENICTWA.**

**„Muzyka”.** Ostatni numer tego popularnego czasopism, redagowanego przez Mateusza Glińskiego, obejmuje czasokres wakacyjny, stanowiąc odrębną całość. Zgodnie z zapowiedziami, został ten specjalny numer poświęcony całkowicie muzyce współczesnej. Na całość jego składa się przeszło 30 artykułów, specjalnie napisanych przez najwybitniejszych przedstawicieli krytyki muzycznej wszystkich krajów cywilizowanych; znajdujemy w tej zbiorowej monografii szkice syntetyczne o życiu muzycznym narodów, o których dotąd nie pisało się u nas zupełnie, jak np. Belgja, Hiszpanja, Portugalja, Grecja, Rumunja, Łotwa, Estonja, Litwa, Rosja Sowiecka i t. d. Dłuższy artykuł poświęcony jest nowoczesnej muzyce amerykańskiej (północnej i południowej). Artykuły powyższe poprzedza wstęp prof. Dr. Adolfa Chybińskiego.

Muzyka polska, francuska, niemiecka, włoska, angielska, węgierska, hiszpańska omówiona jest w dłuższych artykułach znanych krytyków: Prunières'a, Weissmanna, Guido M. Gatti i innych.

Numer został wydany w znacznie zwiększonej objętości (przeszło dwieście stron druku) i ozdobiony dwudziestoma pięcioma portretami najwybitniejszych kompozytorów doby obecnej. Specjalne skorowidze umożliwiają łatwe orjentowanie się w bogatej treści numeru.

**Kaucje pracowników będą musiały być składane w Banku Polskim.**

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o kaucjach, wymaga nych od pracowników, które w najbliższym czasie stanie się obowiązującym na całym terytorjum Rzeczypospolitej. Rozporządzenie to ma ważne znaczenie dla szerokich sfer, gdyż ureguluje palącą sprawę kaucji, wymaganych od pracowników przy obejmowaniu różnych posad i stanowisk.

Zdarza się często, że kaucje pobierane są przez nieuczciwych spekulantów, którzy drogą oszystwa zbierają w ten sposób znaczne nieraz sumy. W wypadkach tych kaucje te służą zwykle jako kapitał obrotowy, w przedsiębiorstwie co rozumie się jest sprzeczne z istotą i celem kaucji i naraża szerokie sfery na ewentualną utratę całej złożonej sumy.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, mając na celu umożliwienie tego rodzaju faktów postanawia, przede wszystkim, że pracodawca może wymagać kaucji jedynie od pracownika, do którego zakresu czynności wchodzi inkasowanie gotówki lub któremu powierzono majątek pracodawcy.

Kaucja taka służyć może tylko na pokrycie szkód i strat pracodawcy, wynikających z winy pracownika. Wysokość ich ustalona może być w drodze obustronnego porozumienia lub wyrokiem sądowym.

Otrzymałą od pracownika kaucję pracodawca powinien niezwłocznie złożyć na imię pracownika w Banku Polsk. albo w instytucji kredytowej lub samorządowej z zastrzeżeniem, że suma ta może być podjęta przez pracownika lub że pracownik może nią rozporządzać tylko za zgodą pracodawcy.

Po ustaniu stosunku najmu pracy pracodawca może odmówić zgody na podjęcie przez pracownika kaucji tylko w tym wypadku, gdy wnioś powództwo do sądu przeciwko pracownikowi o odszkodowanie z racji szkód i strat, poniesionych przez firmę z winy pracownika.

W razie stwierdzenia, że uzyskanie posady przez pracownika pozostaje w związku z udzieleniem pracodawcy pożyczki, pożyczka ta winna być uważana jako kaucja.

Pracodawca winny przekroczenia tych przepisów karany będzie sędownie grzywną od 50 do 5 tysięcy złotych i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar.

**RADIO.**

**Program na wtorek 12 października b. r**

- WARSZAWA (480) 17 Pog. radiowa; 17.30 Koncert; 19 Filozofja Polskiej; 20.30 Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej (Liszt.)
- BERLIN — KÖNIGSWURST (504—1300) 17 Koncert, 20 „Adrianna” operet. Götzege.
- WROCLAW (418) 16.30, 20.15 Koncerty.
- FRANKFURT n/M. (470) 16.30 Koncert; 21.15 Recital fortepianowy Meckla.
- HAMBURG (392.5) 17, 19.50, 20.30 Koncerty.
- LIPSK (452) 16.30, 20.30 Koncerty.
- MONACHJUM (485) 17.05 Koncert; 19.30 „Ptasznik z Tyrolu” operetka Zellera.
- MEDJOLAN (320) 21.12 Koncert.
- PRAGA (368) 16.30 Koncert; 19 Opera.
- OSLO (382) 20 Transp. opery ze Stockholmu.
- RZYM (425) 21.25 Koncert.
- BERN (435) 20 Wieczór operetki.
- BRNO (521) 17 i 20 Koncerty.
- BRUKSELLA (487) 17.20 Koncerty.
- WIENIEN (530) 11, 16.15, 20.05 Koncerty.
- BUDAPESZT (560) 17.15 Koncert; 19 „Król Saba” op. Goldmarka.

UWAGA Programy z Londynu i Dawentry nie nadawały w Anglii od 19 października wprowadzony został „czas zimowy” wskutek czego audycje odbywają się o godzinę później.

**W SKLEPIE**  
**„GAZETY KALISKIEJ”**  
Al. Józefiny I,  
jest do nabycia  
**spis telefonów**  
uzupełniony po dzień 1.III r.b.

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Kalisza sprzedaje zdemontowaną pralnię mechaniczną. Osoby, zyczące nabyć takową mogą ją obejrzeć na składnicy miejskiej (ul. 3-go Maja przy szkołach) w godzinach od 9-tej do 12-tej i od 3-ciej do 4-ej codziennie oprócz świąt do dnia 15 października 1926 r.

1300 MAGISTRAT.

**Ogłoszenie.**

Magistrat wzywa właścicieli domów, którzy jeszcze nie opłacili za rok 1924 opłaty za używanie kanałów,—do uregulowania zaległości do 15 października 1926 roku, po takowym terminie nastąpi odcięcie ścieków domowych od kanałów.

1299 MAGISTRAT.

Wylączna sprzedaż

**BALTIC RADIO**

najlepszy sprzęt, szematy, komplety do budowy i gotowe odbiorniki.

**M. MAJERAN, Kalisz, Babina 1.**

Najtańsze źródło zakupów dla radjo-amatorów  
**RADIO - MAJERAN KALISZ,**  
ul. Babina № 1.

**BIULETYN**  
SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI  
„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej  
PRZY SEJMIKU  
w dniu 11 października 1926 r. g. 7-a rano

|   |            |
|---|------------|
| 1) Ciśnienie powietrza                          | 760.4      |
| 2) Kierunek wiatru                              | N          |
| 3) Siła wiatru                                  | 1 m/s      |
| 4) Stan nieba                                   | deszcz dr. |
| 5) Wilgot. bezwzględna                          | 9.2 mm     |
| 6) Wilgot. względna                             | 100%       |
| 7) Temp. powietrza                              | +10.0      |
| 8) Ilość opadów                                 |            |
| 9) Najwyż. temp. z dobiegu ubiegłego dnia       | +14.8      |
| 10) Najniż. temp.                               | +7.9       |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p. | +1.24      |

Każda gospodyni powinna wiedzieć, że zaprawa do podłóg  
**„JAŚNIEJ SŁOŃCA”**  
nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczołek, zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory mahoniowy i orzechowy ciemny.  
Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach, składach farb.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

**Czy jesteś już członkiem Polskiej Instytucji Czerwonego Krzyża?**

## W działalności germanizacyjnej pastorów kościoła unijnego niemieckiego w Poznańskim.

Dlaczego rząd niemiecki domagał się w toku rokowań handlowych z Polską dopuszczenia pastorów niemieckich do pełnienia służby duszpasterskiej w Polsce, wyświetlają następujące wykłady z działalności duszpasterskiej pastorów Niemców wśród ludności ewangelickiej 3 południowych powiatów województwa poznańskiego. Ludność ta jest narodowości polskiej, o czym świadczą argumenty historyczne, nawet z źródeł niemieckich, polskie nazwiska i posługiwanie się przez ludność językiem polskim w mowie potocznej.

Mimo tych faktów politycy niemieccy zaliczają ludność tą do swego stanu posiadania i dlatego też uprawiają wśród niej akcję germanizacyjną jak za najlepszych czasów bismarkowskich. Ostatnio frakcja posłów niemieckich w Sejmie i Senacie wysłała swych agitatorów, którzy w podstępny sposób wyłudzały od ludności podpis na petycję z żądaniem zaprowadzenia niemieckiego języka wykładowego do obecnych szkół polskich.

Najgorliwszymi krzewicielami niemieckimi są pastory kościoła unijnego. Do zwalczania budzącego się uświadomienia narodowego ludności, do zwalczania szkoły polskiej, wogóle wszystkiego co polskie, nadużywają kościoła w niechrześcijański sposób wprost. I tak pastor Mathias z Sośni, w powiecie odolanowskim, ogłosił w kościele dnia 30 maja br., iż na pierwszy kurs nauki konfirmacyjnej przygotowującej do pierwszej komunji, przyjmie tylko te dzieci, które umieją czytać i pisać po niemiecku. Tę potworną groźbę wprowadził pastor Mathias w czyn, bo urządził egzamin z języka niemieckiego dla konfirmantów i na podstawie egzaminu nie przyjął na naukę konfirma-

cyjną całego szeregu dzieci. Ponieważ dzieci, słabo władające językiem niemieckim, nie mogą się wyuczyć lekcji, zadanej im w języku niemieckim, dlatego pastor Mathias często stosuje wobec nich karę cielesną.

Nijem udziela także nauki konfirmacyjnej w języku niemieckim pastor Hoffmann z sąsiedniego Chojnika, do czego przyznał się na rozprawie sądowej.

Taką samą etyką, jak wobec dzieci polskich, kierują się pastory wobec Państwa Polskiego, które można, według ich zdania, pokrzywdzić i oszukać, gdzie się tylko da, jak na przykład przemycając towary z Vatterlandu, na której to działalności „duszpasterskiej” przyłapała Straż Celna pastora Hoffmanna w dniu 14 grudnia 1925 r.

Konsystorz kościoła unijnego w Poznaniu, tolerując wśród ludności polskiej pastorów, nie znających języka polskiego, dokumentuje, iż chce zmusić ludność do uczenia się języka niemieckiego, do domagania się tego języka w szkołach, wogóle nadużywa kościoła do germanizacji ludności. Ponieważ z tą germanizacją jakoś trudno idzie, mimo sukursu ze strony posłów niemieckich w Sejmie i Senacie, dlatego rząd niemiecki chce przysłać z pomocą więcej pastorów Hoffmannów i Mathiasów.

## Kącik radjowy.

### Angielska wystawa radiowa.

Brytyjska ogólna - państwowa wystawa radjo w londyńskim „Olympia Hall” zgromadzi cały szereg nowych okazów z techniki radjowej. Wystawę organizuje narodowy związek wytwórców radjowych (National Assotiation of Radio Manufacturers), przyczem idzie po linii raczej organizacji wzorowych targów, niż systematycznie zorganizowanej wystawy. Ze specjalnym zainteresowaniem oczekiwana jest demonstracja wyłącznika zwanego fizyka sir Oliver Lodge'a. Przy pomocy tego wyłącznika mają być usunięte wszystkie uboczne szmery oraz wszystkim znane „wycia”. —

Przy prostocie konstrukcji wprowadza on dużą selektywność. Cena tego wyłącznika łącznie z głośnikiem i baterjami obliczona jest na 15 funtów st. Dalszy rozwój przyniesie oczywiście potanie tego świetnego wynalazku.

### Radlostacja nadawcza w Watykanie.

Jak wiadomo, Ojciec Święty oddawna interesuje się sprawami radjofonji i w ruchu radjowym bierze gorący i czynny udział, czemu dał wyraz przez instalowanie wielkich stacji odbiorczych i aparatów w Watykanie. Obecnie Papież zamierza uruchomić w Watykanie radjostację nadawczą, ażeby ta drogą katolicy wszystkich krajów bezpośrednio otrzymywać mogli orędzia ze stolicy Apostolskiej.

Prawdopodobnie msze odprawiane przez Ojca Świętego przekazywane będą przez radio. To samodzielne będzie uroczystych nabożeństw w Bazylice św. Piotra.

### Oko podmorskie.

Prof. Langewin w College de France zrobił b. ciekawy wynalazek, który w marynarce będzie miał kolosalne zastosowanie. Przyrząd, który skonstruował prof. L. pozwala momentalnie określać głębokość morza oraz kierunek i odległość, w jakim znajdują się od statku resztki rozbitych okrętów, góry i dno rafy podwodne itp.

W tym celu zastosował on fale Hertza, których snop wysyła specjalnym aparatem albo w głąb morza, albo równoległe do powierzchni wody na wysokości burty statku. Zegar, znajdujący się w aparacie, momentalnie pokazuje odległość dna morskiego lub przeszkody, które napotykają fale Hertza.

Rozumie się, że wynalazek ten przyczyni się znacznie do zapewnienia bezpieczeństwa w komunikacji morskiej.

### Radio w Afryce.

Francuski zarząd poczty i telegrafów uruchomił radjostację nadawczą w Algierze (fala 310 m.), która chwilowo pracuje w poniedziałki i czwartki od 21.15 do 23.00. Radjostacja algierska przekazywać będzie audycje radjostacji na wieży Eiffel.

### W prasie niemieckiej

Radjowa prasa niemiecka przypomina obecnie, że prezydent Moscki jest wynalazcą znanego od jego imienia nazwanego kondensatora, stosowanego w radjotechnice.

We wtorek, dnia 26 października r. b., o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu **Resursy Obywatelskiej** odbędzie się **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Resursy** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Komitetu.
- 2) Ewentualne zmiany w statucie Resursy.
- 3) Wybory Członków Komitetu wobec zrzeczenia się mandatów przez Komitet obecny.
- 4) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku w terminie powyższym Ogólnego Zebrania, następne Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 29 października r. b. w tym samym lokalu o godz. 6-ej wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na Zebraniu Członków.

1315

### KOMITET.

## Fabryka Fortepianów ARNOLD FIBIGER,

Szopena 9,

przyjmuje do heblowania, rżnięcia i obróbki drzewo stolarskie i ciesielskie (budowlane) po cenach przystępnych. Nowoczesne urządzenia gwarantują najwyższą wydajność maszyn. 1225

## Wielki Kalendarz Ilustrowany dla Wszystkich na rok 1927.

nakładem Spółki Wydawniczej „POLONJA”.

W swej bogatej treści zawiera wszelkie informacje niezbędne w życiu codziennym

332 stron druku Cena 1,50 zł. około 200 ilustracji. Księgarze i odsprzedawcy otrzymują **rabat!**

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Sp. Wyd. „POLONJA”, Katowice, ul. Sobieskiego 11, tel. 959 i 960. 1272

### Do sprzedania

## BUDKA

przy ul. Krótkiej róg Wrocławskiej.

Wiadomość: Sklep owocowy ul. Wrocławska 26. 1309

### Okazyjnie do sprzedania

**biurko - antyk - szafa do książek, bujak i inne.**

Wiadomość: Piekarska 12, II piętro od godz. 2 do 3 pp. u P. BREDO. 1301

## Panna

Intel. IZR. POTRZEBNA od 1 listopada do dzieci i gospodarstwa.

Oferty piśm. uprasza się do Redakcji Gaz. Kaliskiej „Panna”. 1304

### Poszukuję

## 2-eh mieszkań,

składających się każde z 3-eh pokoiów i kuchni z nowoczesnymi wygodami.

Wiadomość: firma Wierusz, Nowakowski, Warszawska 13. 1278



### Zakupuję

**OWOCE ZIMOWE** w największej ilości, płace ceny najwyższe.

Wiadomość: P. PAWLAK ul. Wrocławska 26, Sklep Owocowy. 1310

### 2 pokoje umeblowane

z centralnem ogrzewaniem i oświetleniem, ewentualnie z utrzymaniem dla samotnych lub małżeństwa bezdzietnego od 15.X br. do wynajęcia.

Oferty do Adm. Gaz. Kaliskiej pod literę „W”. 1313

### Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię **Szlamahi Ehrlich** rocznik 1887 oraz **3 metryki** na imię: **Mindel, Iska i Sina Ehrlich.** 1297

**STENOGRAFI** wycza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

### Zginęły dwa weksle

jeden na 11 dol. platny 5 listopada 1926 r., drugi na 11 1/2 dol. platny 23 listopada br. oba na zlecenie **J. Rozow** podpisane przez **L. Kronenberga**. Zastrzega się przed nabyciem gdyż w obcym ręku wartości niema. 1298

### Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię **Henryka Hindemitha**, rocznik 1897. 1314

### Konstantynowicz dyr. T. P.

poszukuje pokoju umeblowanego (lub 2) pokoi, parter, I piętro. Wiadomość: Hotel Europa.

## CHCESZ SIĘ UCZYĆ?

napisz Do „Kancelarii Kursów GRACJANA FYRKA”, Warszawa, Świętokrzyska 17, a wysłane Ci będą DARMO odnośne wskazówki i rady. 1272